

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII.

Wtorek dnia 4 maja 1926 r.

Rokowania z robotnikami przerwane. Strajk powszechny w Anglii nieunikniony. Nieprzejednane stanowisko rządu i robotników.

Londyn 2-5 (pat)

Nie można dziś jeszcze przewidzieć napewno, czy strajk powszechny wybuchnie we wtorek rano. Nadzieje na złagodzenie kryzysu wydają się być mało uzasadnione. Przygotowania w celu zapobieżenia skutkom ewentualnego strajku postępują naprzód. Ustalono już normy maksymalnego zużycia węgla, gazu i elektryczności. Oddziały wojskowe zostały odkomenderowane do zagłębi węglowych. Jakkolwiek część opinii publicznej w Anglii współczuje górnikom, niemniej jednak strajk powszechny nie będzie w Anglii popularny. Prasa konserwatywna usprawiedliwia po części zarówno stanowisko górników, jak i stanowisko właścicieli kopalń, występuje jednakże energicznie przeciwko strajkowi powszechnemu, nazywając go walką, ze społeczeństwem i szantażem, mającym na celu zmuszenie płatnika podatkowego do podtrzymania przemysłu, opierającego się obecnie na niezdrowych zasadach. Prasa liberalna wzywa społeczeństwo do zachowania lojalności wobec rządu, dla przeciwdziałania skutkom strajku. Labour Party, dotychczas doceniająca bezstronność i gorliwość Baldwina w jego zabiegach, mających na celu zlikwidowanie konfliktu, obecnie, od chwili zerwania rokowań, zwała całą winę na rząd.

Londyn 2-5 (pat)

Premier Baldwin przyjął wczoraj przedstawicieli kongresu Trade Unionów, z którymi odbył dłuższą naradę w sprawie wznowienia rokowań między obu stronami. W rozmowie tej wzięło udział kilku członków gabinetu. Konferencja górników z przedstawicielami rządu trwała od godziny 8-ej wieczorem do 1,20 po północy. Według wiadomości, zaczerpniętych od uczestników tej narady, przedstawiciele Kongresu mieli oświadczyć premierowi, że gdyby udało się wznowić rokowania stron w ciągu dnia jutrzejszego, to strajk powszechny, zapowiedziany na noc z poniedziałku na wtorek, zostanie odwołany.

Według komunikatu urzędowego, ogłoszonego przez Downing Street, premier Baldwin otrzymał od rady generalnej kongresu Trade Unionów pismo, w którym kongres zawiadamia go o ujęciu w swe ręce sprawy dalszego prowadzenia rokowań oraz o tem, że rada generalna, na zasadzie pełnomocnictwa, otrzymanego od konferencji górników, może w każdej chwili przystąpić do dalszych rokowań, o ile rząd będzie sobie tego życzył. Po otrzymaniu tego zawiadomienia premier zaprosił na naradę przedstawicieli kongresu Trade Unionów.

Londyn 2-5 (pat)

Baldwin zwołał na godz. 2- zebranie komisji przemysłowej kongresu Trade Unionów, na którym miała być ustalona podstawa do dyskusji. Rząd oraz Trade Uniony powzięli oddzielne zarządzenia na wypadek strajku powszechnego oraz wyznaczili komisję rozdziału żywności. Trade Uniony przedstawiły rządowi rezolucję, wyluszczałą sposoby przeprowadzenia strajku.

Górnicy trwają niewzruszenie na swym opozycyjnym stanowisku przeciwko redukcji płac, powiększeniu pracy oraz zawieraniu układów okręgowych.

Londyn 2-5 (pat)

Wobec możliwości wybuchu strajku powszechnego rząd podjął kroki, mające na celu zabezpieczenie wydobytych już zapasów węgla. Również zawiadomiono przedstawicielstwa i rządy państw obcych, że wobec braku dostatecznych rezerw węgla w składach portów angielskich żaden z parow

ców obcych, z wyjątkiem statków, pełniących niebędą dla potrzeb swego kraju służbę, nie będzie mógł zaopatrywać się w węgiel w portach angielskich aż do odwołania niniejszego zarządzenia. Rząd brytyjski zawiadamia jednocześnie, że poczyni wszystkie starania, aby usunąć trudności i ograniczyć do minimum opóźnienia w utrzymywaniu regularnej komunikacji morskiej przez parowce państw obcych.

Londyn 2-5 (pat)

Dziś o godz. 12-tej w południe, zwołana została Rada Gabinetu. Po południu odbyło się posiedzenie Rady Generalnej Kongresu Trade Unionów. Następnie przedstawiciele komisji, które brały bezpośredni udział w rokowaniach z przemysłowcami, udali się do ministra Pracy. W rozmowie z ministrem uczestniczył również Ramsay MacDonald, który otrzymał specjalną misję nieznanego charakteru. Po rozmowie z ministrem Pracy, przedstawiciele wzmiankowanych komisji odbyli

naradę z Kongresem Trade Unionów. O godzinie 19-ej ta sama grupa udała się na Downing Street gdzie odbyła konferencję z premierem i członkami gabinetu.

Londyn 3-5 (pat)

W chwili, gdy Churchill opuszczał Downing Street, tłum zebrany przed gmachami rządowymi otoczył go, przyjmując agresywną postawę, co skłoniło ministra do ukrycia się w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Londyn 3-5 (pat)

„Times“, pisząc o groźącym krajowi strajku powszechnym, zaznacza, że strajk taki jest największym niebezpieczeństwem, groźącym narodowi angielskiemu od czasu upadku Stuartów.

„Daily Chronicle“ potępia stanowisko rządu.

Londyn 3-5 (pat)

Nigdzie w kraju spokój nie został naruszony. Strajkują jedynie górnicy w liczbie około miliona.

Uroczyste otwarcie Targów Poznańskich.

OBCENI PRZEDSTAWICIELE OBCYCH PAŃSTW I DYGNITARZE POLSCY.

Poznań 2-5 (pat)

Dziś rano nastąpiło uroczyste otwarcie Targów Poznańskich. Przy wspaniałej pogodzie od wczesnego rana poczęły się gromadzić na placu Targów tysiączne tłumy wielkopolan oraz przybyłych gości z całego kraju i zagranicy. Punktualnie o godz. 9,30 zebrali się we wspaniałej sali nowego gmachu administracyjnego Targów zaproszeni na otwarcie Targów przedstawiciele rządu centralnego, minister Przemysłu i Handlu Osiecki, minister Sprawiedliwości Piechocki wiceminister Doleżał, dyrektor departamentu inż. Dąbrowski, szef departamentu przemysłu wojennego, gen. Litwinowicz, oraz liczni posłowie i senatorowie, przedstawiciele państw zagranicznych, jak Austrii, Brazylii, Danii, Grecji, Szwecji, ponadto przedstawiciele Gdańska i Senatu W. M. Gdańska, wre

sze reprezentanci miejscowych władz państwowych i samorządowych z wojewodą Bnińskim i prezydentem miasta Ratajskim na czele, wyższe duchowieństwo, generałicja z dowódcą O. K. gen. Sosnkowskim i wielu innych. Prasę reprezentowało liczne grono dziennikarzy przybyłych ze stolicy i dziennikarzy Wielkopolski.

Ceremonię otwarcia zajął przemówieniem prezydent miasta Ratajski, który po witawshy zebranych, zaznaczył, że Targi Poznańskie pragną być triumfem polskiej pracy gospodarczej, pokazem jej umiejętności i zmysłu organizacyjnego. Targi Poznańskie pragną być motorem życia gospodarczego w Polsce, w ciężkiej chwili zmagania o ustalenie równowagi budżetowej i ustalenie waluty Targi te niechaj będą jasnym, a żywoczym promieniem, poczuciem siły.

Kino „DOM LUDOWY“.

Dyrekcja Kina pragnąc uprzystępnąć jaknajszerszym warstwom korzystanie z taniej rozrywki, wprowadziła ceny miejsc na wszystkie przedstawienia po

30 groszy II i III miejsca i 60 groszy I miejsca we wszystkie dni.

Dyrekcja.

Źródło mądrej rady.

Pamięć wielkich wydarzeń dziejowych przejeżdża nas dumą, która tkwi bardzo głęboko w instynktach społecznych człowieka. Napawa nas szczęściem przynależność do zbiorowiska ludzkiego, któremu na imię naród. Znajdujemy źródło nieustannej otuchy i podniety życiowej w przeświadczeniu, że obracamy się w żywiole, który naszemu małomocnemu życiu daje tchnienie wieczności, a naszą jednostkową wolę zwielokrotnia tysiącem ramion wysiłku i pracy. Na drodze uczestnictwa w trudzie i znoju, w krwawym męczeństwie i chwalebnym triumfie historii swego narodu leży prawdziwa wielkość człowieka i tutaj powstaje Panteon, w którym najdrobniejszy wysiłek indywidualny na rzecz całości narodu przechowuje się ku długotrwałej pamięci. Wszystko zaś, co rodzi egoizm i ku sobie nagina, znajduje się poza nawiasem historii, na śmietniku ludzkim.

I jeszcze wyżej wzbija się poczucie dumy, gdy naród w szkole swojej historii wyćwiczony, sięga po znanie najwyższe — po znanie narodu, który chce być świadomym twórcą własnego losu. Instynktowna przynależność do zbiorowiska plemiennego czyni nas podobnymi do zreszenia murówek, czy pszczoł — lecz świadoma praca nad własnym losem dziejowym wyodrębnia nas z masy zjawisk przyrody i wynosi na wyżyny człowieczeństwa.

Przeto niechaj rocznica Konstytucji 3-go Maja nie będzie tylko zdawkową powinnością narodową, ani konwentsyjnym aktem w próżnię wieków, lecz dniem wycieczki w daleką przyszłość po nasienie mądrej rady i niechaj będzie dniem posiewu zdrowych myśli w głębi teraźniejszości ku wzrostowi przebudźnych kłosek pożytku na przyszłość.

Jakiej tedy rady krynica jest okres Sejmu czteroletniego i Konstytucja 3-go Maja — jakie przestrogi podaje koniec pierwszej początkowi drugiej Rzplitej Polskiej poprzez mroczny wiek niewoli? O to zapytać się warto i warto uważnie wysłuchać odpowiedzi.

Konstytucja 3-go Maja była pogrzebaniem idei supremacji jednej warstwy społeczeństwa nad innymi. W okresie Sejmu czteroletniego zaczął się tworzyć naród w znaczeniu nowoczesnym, jako równowaga poszczególnych składników, jako harmonijny zespół wszystkich warstw i zestrojenie zbiorowych wysiłków ku wspólnemu dobru. To pojęcie narodu wykształciły lata niewoli i przekazały odbudowanemu państwu polskiemu. Lecz, nie stety, zaraz z samego początku zapoznaliśmy znać zaniechanie tego waloru dziejowego i zamiast kroczyć po wytkniętej drodze zesłaliśmy na manowce nowego uprzywilejowania jednych warstw w stosunku do innych. Dokąd taka nierównowaga elementów społecznych prowadzi — to wiemy. Tedy zawrócić trzeba czempredziej z bezdroży nieszczęścia na bezpieczny ubity trakt dziejowy.

Konstytucja 3-go Maja dawała za mało chłopom i mieszczaonom. To nie ulega wątpliwości, jak i to, że odgrywały tutaj rolę bardzo silne je-
...cze, mocno zakorzenione wstępy i restrykcje sta-
nowe. Lecz wśród motywów takiego obrotu rzeczy jest jeden, który ma i dzisiaj duże znaczenie i powinien wpłynąć na normowanie życia. Jest to motyw, który uczy cierpliwości i powolnej rozwagi w przekształcaniu stosunków społecznych, który doradza, aby idee nie narzucały życia nierealnych form egzystencji i przestrzega przed odwracaniem roku życia, przed wmuszaniem w nie ideałów, do których jeszcze nie dojrzało. Ideały społeczne muszą iść w parze z dorastaniem obywatelskim — muszą z życia wyrastać, a nie z książek i to gdzieś indziej i dla kogo innego napisanych. Jeśli czyni my inaczej, to jest złowrogi doktrynerstwo, które ścieśni drogą niebezpiecznej ewolucji, lecz rewolucji, której plan niewiedomo kto ostatecznie zbiera. Tyl-

ko drogą powolnej rozważnej ewolucji powstają po-
...ne, trwałe organizmy państwowe i narodowe. O-
tem poucza przykład Anglii i w tym też kierunku
inspiruje nas Konstytucja 3-go Maja.

Smutne skutki długotrwałej anarchii kazały
patriotom z okresu Sejmu czteroletniego szukać
ratunku dla państwa w podniesieniu praworządno-
ści i w konstytucyjnym zabezpieczeniu mu silnej
władzy. Sejm ten wyrwał ostatecznie cień anarchii
w postaci liberum veto — dążył do zabez-
pieczenia praw wszystkim, do ograniczenia samo-
woli jednostki wobec ogółu — słowem starał się
położyć pod budowę państwa mocne podwaliny
prawa i władzy. Dziś doświadczenie ponownie wiel-
kim głosem woła o silną władzę w Polsce i pra-
worządność, aby anarchia i rozpręczenie nie miały
do nas dostępu. Oby nauka z przed wieku i pod
tym względem natchnęła nas zdrową myślą i do-
brą wolą!

Nowy sojusz polityczny.

ESTONCZYCY PRAGNĄ ZWIĄZKU PAŃSTW BAŁTYCKICH Z POLSKĄ I
FINLANDJĄ.

p) „Lietuwa“ zamieszcza wywiad swe-
go współpracownika z bawiącym w Kownie
posłem estońskim w Litwie p. Seljamaa.

Zagadnięty między in. w sprawie zwią-
ku państw bałtyckich, estoński minister wy-
powiedział następujący pogląd:

— Politycy Estonji są tego zdania, iż
zasadniczo wszystkie państwa bałtyckie
winny przystąpić do związku bałtyckiego.
Muszę otwarcie powiedzieć, że w Estonji,
w naszym parlamencie około 90 proc. wszy-
stkich posłów jest zdecydowanych dążyć ku
wielkiemu związkowi bałtyckiemu z Polską
i Finlandją. Jest to jednak poważne za-
danie, na drodze którego znajduje się wiele
przeszkód. Dlatego też w Estonji daje się
zauważyć tendencja, zanim cel ten zostanie
urzeczywistniony do tymczasowego ukonten-

Jeszcze nie wszystko. Konstytucja 3-go Maja
doradza sędziwą swoją mądrością nie pomijać ad-
nych sposobów zabezpieczenia państwu egzysten-
cji — lecz zaufać jedynie własnej sile obronnej
narodu. Zawiodły wówczas rachuby i kombinacje
sojusznicze — a nie byłaby z pewnością zawiodła
armja narodowa, gdyby była w odpowiedniej sile
i na czas zorganizowana. Warto o tem mówić, bo
nie brak dziś u nas szczególnie niemądrych myśli,
które radzą nam rozbroić się, mimo że sąsiedzi
czynią wręcz przeciwnie i które za wiele wagi przy-
wiązują do cudotwórczej jakoby mocy różnych
idei lokarneńskich. Tymczasem to jest najprostsza
droga do zguby, jak dawniej. Warto o tem mówić
i dlatego jeszcze że niestety, naszą siłę zbrojną to-
czy od góry robak rozkładu, co napawa społecz-
stwo największą troską i co wymaga szybkiej i sta-
nowczej naprawy.

towania się mniejszemi, lecz zato bliższemi
celami. Zgadzaemy się zawrzeć z Litwą ści-
sły układ polityczny, jaki mamy z Łotwą,
i pragnęlibyśmy, by Litwa przyłączyła się
do istniejącego związku Estonji z Łotwą.

W dalszym ciągu na zapytanie, jak za-
patruje się Estonja na sprawę wileńską, p.
Seljamaa oświadczył.

— Jesteśmy dalecy sąsiedzi. Stosunki
nasze są równie dobre jak z Litwą, tak z
Polską, ponieważ z temi państwami nie ma
my żadnych spornych kwestji. Dyplomaci
Estonji zawsze wyrażali opinię, że spór li-
tewsko-polski co do Wilna jest wzajemnym
sporem tylko tych dwóch państw, też dy-
plomacja estońska nigdy nie mieszała się
do tych stosunków, ponieważ doprość tu-
taj nie można.

—o—

Rola podoficera w wojsku.

Cieężkie warunki bytu wojska w Polsce powo-
dują, że mówi się dużo o położeniu oficera, zapo-
minając niejednokrotnie o jeszcze cięższej doli po-
doficera. Tymczasem podoficer, nie mając praw sta-
nu oficerskiego, narówni z żołnierzem poborowym,
jest zajęty w koszarach od pobudki do capstrzy-
ku: niema dlań 8-godzinnego dnia roboczego, nie-
ma dlań tych praw, jakie ma każdy pracownik w
innym zawodzie. Mimo to podoficerowie znoszą
swój los z godnością i poświęceniem, w poczuciu o-
bowiązku obywatelskiego, a od czasu do czasu czy
nem dają znać o sobie, jak ostatnio na przykład
tworząc fundację samolotową imienia Marszałka
Piłsudskiego.

Po roku 1870 mówiono w Niemczech, że woj-
nę wygrał na równi z nauczycielem podoficer prus-
ki, który — jak to mogliśmy obserwować w cza-
sie wojny światowej — o wiele czynniejszą grał ro-
lę w życiu wojska niemieckiego niż oficer. Oficer
był dowódcą, podoficer natomiast wykonawcą wo-
li dowódcy, a jednocześnie kierownikiem żołnierzy
i przodownikiem we wszystkich czynach bojowych.

Oficer nadaje tylko ogólny kierunek wysz-
koleniu, podoficer jest właściwym instruktorem,
nauczycielem żołnierza. On spędza z nim cały dzień,
on staje się wzorem dla żołnierza tak na polu cwi-
czeń, jak w koszarach. — Kompanja, która ma do-
brzych podoficerów, zawsze wybiję się na czoło puł-
ku, choćby chwilowo miała słabszego dowódcę.
Najlepszy dowódca nic nie zrobi z kompanji o ile
nie będzie miał dobrych podoficerów. Podoficer, a

zwłaszcza drużynowy, jest wzorem dla rekruta.
Rekrut, stara się zawsze naśladować swego dru-
żynowego, to też im lepszych będziemy mieli dru-
żynowych, tem lepiej będzie wyszkolone wojsko.

Ale nie tylko w wyszkoleniu dominująca jest
rola podoficera, który pod kierunkiem oficera u-
czy żołnierza opanowania musztry i wyszkolenia bo-
jowego, szkoly strzelca, granadjerki i szermierki,
który prowadzi wychowanie fizyczne kompanji, a
niejednokrotnie własnymi siłami musi prowadzić i
zajęcia oświatowe.

W służbie bieżącej, w życiu koszarowym: rola
podoficera jest jeszcze czynniejsza. Tu oficer wy-
maga jedynie porządku. Podoficer to życie regulu-
je on przestrzegając czystości, higieny, należytego
mycia się, ubierania, jedzenia, on wyznacza kolejkę
służby i dopilnowuje wykonania rozkazów.

A w wychowaniu moralnem, w utrzymaniu
ducha żołnierskiego rola podoficera jest nieocen-
niona. Im inteligentniejszy jest nasz podoficer,
tem więcej słyszy żołnierz o obowiązkach wobec
ojczyzny, o konieczności poświęcenia swego bytu
jednostkowego dla dobra ogółu. Im pogodniejszy
duch panuje wśród podoficerów, tem weselszy jest
życiowy kompanji, tem silniej bije tętno jej życia.

To też do którejkolwiek dziedziny życia woj-
skowego sięgniemy, wszędzie ujrzymy dominującą
rolę podoficera, jako instruktora, wychowawcy, na-
uczyciela i kierownika swych żołnierzy. Musimy
z tego zdawać sobie sprawę, aby zrozumieć potrze-
bę podniesienia poziomu życia podoficera. Musi-

Pogłębianie Wisły.

DLA ZAPEWNIENIA BEZPIECZENSTWA ŻEGLUDZE.

Komisja delegowana przez Ministerstwo Robót Publ. do zbadania najbardziej potrzebnych robót w dolnym biegu Wisły po przejechaniu całej tej przestrzeni od Tczewa do samego ujścia wróciła do Warszawy. Okołoło, się że roboty, któreby zapewniły bezpieczeństwo żegludze, nie są duże i nie będą drogo kosztowały.

W sferach urzędowych zapewniają, że trudności uzyskania kredytów na ten cel

zostaną pokonane. Według opinii komisji można już dziś wywieźć tą drogą 50 tys. tonn węgla miesięcznie, a więc o 70 proc. więcej, niż przez Gdynię.

Ponieważ Rada portu w Gdańsku stawia nam pewne trudności w eksploatacji drogi wodnej w dolnym biegu Wisły, — wyjechali do Gdańska p. p. min. Olszewski i inż. Nosowicz, którzy mają przeprowadzić potrzebne pertraktacje w tej sprawie.

—oOo—

Echa katastrofy pod Starogardem.

OBRADY POLSKO-NIEMIECKIEGO SĄDU MIESZANEGO.

O odbyło się tu posiedzenie polsko-niemieckiego sądu mieszanego dla spraw komunikacji przez Pomorze. Ze strony polskiej reprezentowany był rząd przez radcę Modercwa, członka komisariatu generalnego w Gdańsku. Ze strony niemieckiej przybył konsul generalny w Gdańsku Theerman. Sąd zajmował się ponownie katastrofą pod Starogardem w maju ub. roku. Sądowi przedłożono dwie opinie: polską i niemiecką. O-

bie opinie zawierają sprzeczne wnioski i argumenta, wobec czego decyzja dotąd jeszcze nie zapadła. Prasa niemiecka bije jeszcze dziś kapitał polityczny dla Niemiec z tej strasznej katastrofy i daje do zrozumienia, że Polska nie powinna administrować kolejami na Pomorzu. Jest to dawna intryga pruska, zdradzająca na tle katastrofy apetyt pruski na Pomorze.

—oOo—

Sprawa pogotowia patriotów polskich.

k) Dnia 4-go bm. w Sądzie Okręgowym w Warszawie rozpocznie się proces organizacji „Pogotowia Patriotów Polskich”.

Oskarżeni: Witold Gorczyński, Olgierd Michałowski, Jan Pękosiński, Tomasz Łubieński, Józef Leśniewski, i inni. Jan Wroczyński, postawieni są pod zarzutem, że w 1923 roku, w Warszawie wzięli udział w tej organizacji, wiedząc o tem, iż ma ona na celu dokonanie zamachu na ustalony przez ustawę konstytucyjną ustroj państwowy Polski i wprowadzenie dyktatury, przyczem działalność organizacji wkroczyła w okres przygotowania do zamachu, co się ujawniło w odpowiednich zarządzeniach. Akt oskarżenia kwalifikuje czynny powyższy z art. 52, 101 część 7, 102 część 1 kod. karnego, z których grozi kara zamknięcia w ciężkim więzieniu do lat dziesięciu. Oskarżony jest Henryk i Gostyński,

ale niedawno zmarł, więc sprawa co do niego ulegnie umorzeniu.

Wymieniony w końcu aktu oskarżenia Jan Wroczyński, ma podobno najmniej do powiedzenia w tym procesie. Świadczy o tem wiele mówiący fakt, iż zmniejszono mu uprzednio złożoną kaucję o dwie trzecie.

Komplet sądu stanowią sędziowie: Rościszewski (przewodniczący), Lorentowicz i Ciechanowiecki. Oskarżać będzie podprokurator Ryczyński.

Jako obrońcy wystąpią adwokaci: St. Kijeński (Gorczyńskiego), M. Niedzielski (Wroczyńskiego), St. Szurlej (Leśniewskiego) i J. Eborowicz (Łubieńskiego).

Ze strony oskarżenia powołano 136 świadków i jednego biegłego, a ze strony obrony 18, razem 155 osób. Proces potrwa czas dłuższy.

godzin, a na dnie morskim utworzyła się lawica lawy, groźna dla okrętów.

O zmianie dna morskiego zawiadomiono radjotelegraficznie wszystkie okręty, znajdujące się w drodze do wyspy.

my przedewszystkiem żądać uszanowania honoru podoficerskiego. Z jednej strony podoficer nie powinien nigdy zapominać o tym honorze, aby go na szwał wobec żołnierzy nie parzyć, z drugiej strony podoficer musi sam stać na straży swego honoru, aby tępić w korpusie podoficerskim wszelkie wykroczenia przeciwko honorowi żołnierskiemu i podoficerskiemu. Im dalej od czasów wojennych, tem więcej rozwija się poczucie konieczności obrony honoru podoficerskiego, tem mniej mamy występów przeciwko honorowi. Aby umożliwić podoficerom obronę swego honoru, niektórzy dowódcy pułków podjęli myśl tworzenia sądów koleżeńskich podoficerskich, które mają możność stawiania wniosków dowódcy co do ukarania podoficera za przekroczenia przeciwko honorowi, aż do wniosku zwolnienia z wojska włącznie. Takie instytucja koleżeńska może dać duże wyniki, o ile będzie umiejętnie prowadzona i umiejętnie rękami kierowana. To też zdając sobie sprawę z roli, jaką podoficer odgrywa i odgrywać musi w wojsku, wszyscy żołnierze zawodowi, to jest zarówno oficerowie, jak i podoficerowie powinni wspólnymi siłami dążyć do ugruntowania zasad, któreby pozwoliły podoficerowi pełnić należycie swe szczytne obowiązki.

ZNANY AUTOR POD ZARZUTEM PLAGJATU.

§) O ciekawym skandalu literackim donoszą z Budapesztu. W teatrze „Renaissance” wystawiono onegdaj bardzo oryginalną jednoaktówkę p. t.: „Światło”. Jako autor jej figurował znany literat węgierski Władysław Szallay. Krytyka przyjęła nową sztukę bardzo życzliwie, podkreślając wielkie walory w ujęciu treści i formy stylu stycznej. Pewien krytyk nazwał nawet „Światło” najlepszym utworem Szallaya. Tymczasem do redakcji jednego z dzienników budapeszteńskich zgłosił się 16-letni gimnazjasta Juliusz Tabak i oświadczył, iż „Światło” sam napisał, a posłał je Szallayowi do oceny. Jako dowód wręczył rękopis oryginalny, z którego Szallay skorzystał prawie dosłownie, ograniczając się do kilku mało ważnych poprawek. Afera ta wywołała wielką sensację w kołach teatralnych i literackich Budapesztu.

PODWODNY WULKAN.

W pobliżu wysp Hawajskich znajduje się wulkan podwodny, o którego istnieniu nie wiedzieli dotychczas geografowie.

Przed kilku dniami zauważyli rybacy, iż fale morskie przynoszą do brzegów olbrzymie ilości martwych ryb, a woda na prze-

strzeni 300 metrów kwadratowych gotuje się jak w garnku i wyrzuca słupy pary.

Temperatura na wybrzeżu podniosła się w tym czasie o 9 stopni Celsjusza.

Wybuch wulkanu trwał bez przerwy 6

Historja zegarów.

Dzisiejsza pogoda za sekunda. — Czas to pieniądz. — Ocena czasu w przeszłości. — Kto pierwszy podzielił dzień na części? — Zegary wodne. — Pierwszy zegar słoneczny. — Jak liczyli czas Germanie? — Południe o godzinie 9-ej. — Czas podług ilości modlitw.

§) Całe życie nasze w dobie dzisiejszej upływa pod znakiem zegarka jako straszliwego symbolu upływającego Czasu. Zegar każe nam wyzyskiwać każdą minutę, każe nam przekuć ów umykający czas na pieniądze nie wartości trwalsze, materialne. Dla człowieka dawnej przeszłości czas nie prawie nie znaczył. Człowiek antyczny cenił najwyżej setki lat, w Indjach nawet setki lat upływały gdzieś na stronie omijając kraj, ludzi, zapatrzonych wiecznie w same siebie. Naszemu zaś życiu wybija nieustanny takt nieublagana Sekunda.

Człowiek antyczny i indyjski nie znali rachuby czasu. Aż do Augusta określano czas podług długości własnego cienia, mimo że obie poprzednie wielkie epoki kulturalne, assyryjsko-babilońska i egipska, już znały zegar słoneczny i wodny. Epoka antycznej jednak pojęcie czasu było obce, pojęcie przeszłości i przyszłości, życie antycznych związa-

ne było z teraźniejszością. Miasta antyczne nie znały archeologii, nie znały kultu zmarłych, jedynie, obliczone na teraźniejszość, spalanie zwłok. U Egipcjan zaś silnie rozwinięte było poczucie przeszłości. Hieroglify zdradzają nam po 4 tysiącach lat daty panowania wszystkich faraonów, którzy rozpoznawali jeszcze, spoczywając dzisiaj w naszych muzeach. O dziejach królów epoki doryckiej natomiast nie wiemy nic, ani imion ich nie znamy. Apolińskiemu duchowi epoki antycznej wystarczała zupełnie chwila teraźniejsza. A dzieje przeszłości przyoblekały się w barwną szatę legendy. Natomiast kultury assyryjsko-babilońska, egipska i nasza pielęgnują przeszłość. Znamy np. od czasów Dantego lata urodzin i śmierci wszystkich wybitniejszych osób, zbieramy wszystko, co ważniejsze i katalogujemy starannie po naszych muzeach.

Pierwszym narodem, który podzielił dzień na części zdają się być Assyryjczycy, już za czasów Sardanapala II używano zegary wodne, metalowe naczynia cylindryczne, o pojemności 6 dzbanów wody, która splaya kroplami przez mały otwór w ten sposób, że naczynie musiano dziennie 6 razy napełniać wodą. Wszystkie takie zegary wodne napełniano na znak strażnika, znajdującego się na wieży, a chór woźnych głośno wykrzykiwał odstępy czasu po ulicach Niniwy.

Tak przetrwała klepsydra owa w tym stanie prymitywnym przez kilka wieków aż do chwili.

gdy w Aleksandrii zaczęto używać zegara słonecznego, który pewien Egipcjanin z Memfis zaopatrzył w tarcz, liczby i wskazówkę. Wskazówka kręciła się dokoła osadki środkowej i była połączona przez sznur z korkiem, pływającym na powierzchni wody. Z chwilą, kiedy woda opadała, korek też opadał a wypięty sznur ciągnął za sobą wskazówkę. W owych czasach był Egipt wielką centralą zegarów, które rozsyłał na cały świat po cenach luksusowych. Zegar był wówczas przecież przedmiotem zbytku! Kiedy Pompeusz w r. 62 przed Chrystusem powrócił w triumfalnym pochodzie do Rzymu jako zwycięzca Antiocha i Mitrydatesa, najcenniejszą zdobyczą wśród zdobytych skarbów króla Pontyjskiego była wspaniała klepsydra. Olbrzymie naczynie, które raz dziennie tylko potrzebowano napełniać wodą, było ze szczerzego złota, wskazówki przyozdobione małymi rubinami a każda z 24 cyfr wyrzeźbiona była z szafiru. Silna straż odpędzała przez długi czas gawieź, tłoczącą się dokoła najciekawszej zdobyczy Pompejusza, wystawionej na widok publiczny w głównej sali Kapitolu.

U pierwotnych ludów północy, nie znano zegarów, ani wodnych, ani słonecznych. Germanie poruczały liczenie czasu swym niewolnikom. Z brząkiem dnia ustawiał niewolnik przed namiotem naczelnika dwa hełmy, z których jeden był napełniony kamkami, a drugi próżny. I powoli, przez mniej więcej 2 godziny, przekładał kamki z po-

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Zabiegi malarza krajobrazów polarnych,

CAŁKIEM NOWY RODZAJ OBRAZÓW.

§) W Oslo zjawiał się krótko przed przybyciem aerostatu Amundsen „Norge” pewien malarz amerykański, którego specjalnością są krajobrazy z okolic podbiegunowych. Malarz ten, Mr. Stokes zabiega o zezwolenie na udział w locie Amundsen do Szpicbergu, by móc odtwarzać tamtejsze krajobrazy polarne. Mimo swych lat 67 nie cofnął się przed podróżą z Ameryki do Oslo narazając się na odpowiedź odmowną. Stokes będzie mógł udać się do Szpicbergu prawdopodobnie tylko na pokładzie statku rządowego „Heimdal”, który rząd oddał do dyspozycji Amundsenowi i który w tych dniach wyruszy w podróż, gdyż towarzy-

stwo lotnicze nie dało swego zezwolenia na przelot.

Stokes odbył swą pierwszą wyprawę w okolice podbiegunowe w r. 1892, po której nastąpił szereg dłuższych wypraw w różne strony polarne północne i południowe, z Pearym i Nordenskjöldem. Praca jego artystyczna odbywała się oczywiście w warunkach bardzo trudnych i niecodziennych. W roku ubiegłym, w grudniu, urządził Stokes w Nowym Jorku wielką wystawę owych dzieł w liczbie około 170 obrazów olejnych i kredkowych. Na wystawie tej wygłosił wówczas Amundsen wykład o naturze stron podbiegunowych.

—oOo—

Najnowszy sposób leczenia gruźlicy.

SPECJALNA KURACJA ODDECHOWA LECZY SKUTECZNIE ZAGROŻONE PŁUCA.

§) Profesor Weninger z Berlina wynalazł nowy środek gruźlicy płuc. Nowa metoda nie wymaga ani długiego leczenia, ani zastrzyków, zbyteczną czyni zmianę klimatu na górski, przepisuje natomiast zwykłą kurację oddechową w berlińskim inhalatorium, która ma trwać zaledwie kilka tygodni.

Pomysł prof. Weningera polega na wprowadzeniu do płuc ludzkich drogą oddychania mieszaniny składników chemicznych, posiadających zdolność natychmiastowego zabijania bakterii tuberkulicznych.

W ten sposób, prosto przez zniszczenie zarodka można przerwać proces rozwoju gruźlicy i organizm doprowadzić do

rychłego wyzdrowienia.

Najlepszym środkiem okazała się tu mieszanina uranu, torium, manganu i kilku kwasów.

Do tego przekonania doszedł prof. Weninger dopiero po długoletnich, uciążliwych doświadczeniach. — Badał on po kolei 123 różne mieszaniny, musiał jednak wszystkie odrzucać jako niedające pożądanego rezultatu. Odpowiednią dopiero okazała się 174-ta którą wynalazca nazwał „Ektoplazmą”, ponieważ ektoplazma, jako ognisko bakterii tuberkulicznych, stanowi terapeutyczny punkt wyjścia nowego środka leczniczego.

—oOo—

Skąd pochodzi przestrasz u dzieci?

PRZEPACOWANIE POWODUJE PRZESTRACH.

§) Przestrasz u dzieci za dnia wydarza się tylko przypadkowo i nigdy nie jest tak groźny jak przestrasz w nocy.

Przyczyną przestraszu we wszystkich wypadkach jest chroniczna niestrawność żołądka ze zwykłymi objawami, a więc z grubo obłożonym

językiem i nieprzyjemnym oddechem. Wszystkie dzieci powracają do zdrowia po wyłączeniu z niestrawności.

Z przestraszu w nocy dziecko budzi się ze snu, przerażone, wyobrażając sobie, że zwierzęta, albo osoby grożą jego życiu, i prosi, aby

go bronić. Następnego poranku nie przypomina sobie tego wydarzenia.

W większości wypadków cierpienie to pochodzi z niedokładnego trawienia u dzieci nerwowych. Jednak niekiedy zawsze niestrawność jest istotną przyczyną. Przestrasz może pochodzić z wielkiego zmęczenia.

Nadmierne używanie jednego gatunku pożywienia w dziecięce powoduje wiele ataków, które mogą być porównane ze zgorą nocną u dorosłych.

Gdy ataki się powtarzają, zwykle okazuje się, że dziecko cierpi na upartą niestrawność żołądka, albo że wieczorny posiłek jest za ciężki na trawienie siły dziecka. Przepracowanie się obowiązkami i lekcjami bywają czynnikiem powodującym przestrasz w nocy. Przyczyną mocnego przestraszu mogą być adenoidy, powiększone migdałki i glisty.

Jeżeli szkolne dziecko podlega nocnemu przestraszu i stan ten stale się pogarsza, dziecko powinno przestać uczęszczania do szkoły, a wszystkie podniecające zabawy i książki podniecającej treści powinny mu być wzbronione. Najobfitszy posiłek powinno się dziecku dawać w południe. Wieczornymi posiłkami powinien się składać z potraw mięsnych, mleka, chleba, masła i owoców.

Dziecko nie może kłaść się do łóżka przed opróżnieniem wnętrza, jeżeli od ostatniego opróżnienia upłynęło 24 godzin. Jeżeli dziecko jest delikatne, anemiczne lub cierpi na adenoidy, powiększone migdałki, albo glisty, powinno się odpowiednio leczyć.

—oOo—

Cuda radjofonji.

§) Gdzie się zatrzymają cuda radjofonji? Tu się dowiadujemy iż przy pomocy radjo pogrążono jedną z abonentek we śnie kateptycznym, tam zaś donoszą nam o interwencji lekarza — Anglika podczas porodu też przez radjo... na dystansie 100-milowym.

Steamer „Montelare” znajdował się w połowie drogi między Ameryką a Europą. Krążący gdzieś dalej na oceanie parowiec „Nacoya”, wysłał na wszystkie strony depesze radjoiskrowe, żądając pomocy i rady lekarza dla pasażerki, oczekującej lada chwili porodu.

„Montelare” odzywa się. Z pokładu tego lekarz okrętowy podaje radjoiskrowo szereg rad i wskazówek. A w dwie godziny później tą samą drogą „Montelare” otrzymuje wiadomość z „Nacoyi”: „Matka i dziecko w zupełnym zdrowiu!”

—oOo—

nego helmu w próżny. Następny niewolnik powtórzył tę czynność. Kiedy helm się opróżnił, uderzał niewolnik mieczem o tarczę.

U Słowian prawdopodobnie też nie było inaczej. A poza tym dzielono zapewne czas tak, jak to jeszcze czynią wędrownicy, którzy nie mają zegarków a tylko wschód i zachód słońca zimowy i letni, południe, północ, śniadanie, obiad, podwieczorek i wieczerze, pisanie kogutów pierwsze, drugie i trzecie. W dzień kierowano się podług cienia, w nocy podług gwiazd. W statucie Wiślickim jest rozporządzenie, że sądy mają trwać do południa. Czyli do godziny dziesiątej. Można z tego wnioskować, że w wieku 14-tym Polacy tak liczyli godziny, że południe zawsze wypadało o godzinie 9-ej. Przypuszczając, iż doba dzieliła się już wówczas na 24 godziny, wypada, że godziny zaczynały liczyć od godziny 3-ej rano, mniej więcej od wschodu słońca w dniu najdłuższym, i od pory, w której rolnicy budzą się do pracy.

Duchowni dziełli dobę podług obowiązków kościelnych, więc na godziny terejalne, niesporne itd. W klasztorach średniowiecza np. — pierwszy zalażył Benedykt w roku 523 — liczono czas podług ilości modlitw. Każdy zakonnik odmawiał kolejno tyle Ojczenaszów i „Zdrowaś Marjo” ile perelek różaniec wykazywał, przeważnie 33, z których każda oznaczała rok życia Chrystusa. Koniec każdej „wigili” (czuwania) oznaczano uderzeniem w sygna-

turkę kościelną.

W sto lat po upadku państwa rzymskiego zniknął zegar w Europie zachodniej i dopiero kalif z Bagdadu, Harun al Raszyd, podarował światu zachodniemu stary zegar wodny, który posłał w dowód przyjaźni Karolowi Wielkiemu.

Zegar był z brązu, inkrustowany złotem, posiadał tarczę z cyframi i mechanizm do ogłaszania godzin. Pewna ilość kul spadała w misę metalową i oznaczała ilość godzin. Równocześnie otwierało się 12 bram i 12 jeźdźców ukazywało się, obracało i znikalo.

W tym samym czasie mniej więcej wynalazł ponownie mnich Luitprand w Chartres sposób wyrabiania szkła, a także inny rodzaj zegara, zegar piaskowy. W krótki czas po otrzymaniu arabskiej klepsydry kazał Karol Wielki sporządzić olbrzymi zegar piaskowy, na którym poszczególne godziny oznaczono czerwonymi liniami. Co 12 godzin przewracano olbrzymie szkło i piasek spływał ponownie przez dalsze 12 godzin. W Chinach skonstruował astronom Hang już znacznie wcześniej zegar, który wskazywał miesiące, dni tygodnia, bieg słońca, księżyca, 53 planet wraz z wszystkimi koniunkturami opozycjami, zaćmieniami słońca i księżyca. Godziny wybijały różne figury, które młotkiem uderzały w dzwon i znowu znikaly.

Z czasem poczęły się zegary przedostawać do ogólnego użytku. Około r. 900 jeszcze oznaczał czas

król Anglii Alfred przez spalanie się świeczki. Umieszczonych w latarni. W kilka lat później przywiózł do Anglii pierwszą klepsydrę z Francji Ryszard Lwie Serce i dopiero w r. 1374 skonstruował Arab Henri de Vie pierwszy prawdziwy zegar, ważący 250 kilogramów. I odtąd widuje się już w stolicach Europy wielkie zegary. O pierwszym zegarze pokojowym dowiadujemy się dopiero w r. 1518, kiedy król Francji Franciszek I przesyła go w darze papieżowi Klemensowi VII. W 50 lat później sławny astronom Tycho de Brahe umieszcza zegar na swoim obserwatorium astronomicznym w Crannishburgu.

Kilka lat przed sporządzeniem pierwszego zegara pokojowego wynaleziono zegarek kieszonkowy Piotr Henlein z Norymbergi zbudował pierwszy zegarek kieszonkowy, ciężki i gruby okaz. W zegarkach Henleina sprężyna była szczecina świnińska a mechanizm kółkowy ze wskazówką łączyła struna. Dopiero w 150 lat później zaczęto sporządzać zegarki miniaturowe, czy to w postaci kwiatów, czy różnych owoców.

Pierwszym zegarmistrzem szwajcarskim był młody Richard, który rzemiosło to uprawiał bez po przednio odbytej nauki i którego pracownia stała się matką wszystkich innych fabryk. W tymże czasie podarował Huguens Stanom Generalnym Niderlandów opis zegara, opartego na prawie o wahadle Galileusza. Zegarek kieszonkowy, jaki dzisiaj jest

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Podwyżka taryfy kolejowej.

(-) Ministerstwo kolei zamierza podnieść w ciągu maja r. b. stawki towarowe od węgla wywożonego przez Gdańsk i Gdynię zagranicę z 6,50 do 8,00 zł. na tonie. Po zatem projektowana jest prawdopodobnie od 1 czerwca r. b. podwyżka t. zw. opłaty stacyjnej na wszystkie rodzaje towarów i wszystkie odległości przewozu.

W sferach handlowych wyrażono obawę, że projektowana zwyżka kolejowej taryfy towarowej wpłynie na zwyżkę cen towarów. Jednak według obliczeń dokładnych zwyżka ta ma minimalny wpływ na kształtowanie się cen.

Według tych obliczeń, przy 20,25 proc. zwyżce taryfy towarowej, koszt przewożonych towarów obciąża się o 0,96 proc., czyli t. z. wskaźnik cen hurtowych może się podnieść przeciętnie najwyżej o jeden procent. Jest już rzeczą właściwych władz, by w razie podwyższenia taryfy towarowej, elementy nieuczciwe nie spekulowały na towarach, korzystając z pozorów zwyżki, ludność bowiem nie orientuje się w związku taryf kolejowych z cenami towarów.

—oOo—

O SANACJĘ SYSTEMU PODATKOWEGO.

(-) Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr P. zwróciło się do Ministerstwa Skarbu aby wszelkie wezwania płatnicze były wręczane rolnikom conajmniej na trzy miesiące przed ostatecznym terminem ich uiszczenia i aby wszelkie podatki na rzecz samorządów i opłaty na instytucje ubezpieczeń społecznych ściągane być mogły wyłącznie w dwóch terminach: wiosennym i jesiennym, razem z ratami podatku gruntowego.

Konieczność wydania tych zarządzeń umotywowana jest faktem, iż okres produkcji rolnej, jako ściśle związany z przyrodą, tylko w pewnych granicach podlega wpływom człowieka, warsztaty zaś rolne nie są w stanie w krótkich i nieprzewidywanych uprzednio terminach uzyskiwać z przedsiębiorstwa gotowizny, co czyni je w pewnych okresach gospodarczych niewypłacalnymi.

Ponadto przy dotychczasowej różnorodności wszelkich należności, do których uiszczenia właściciele gospodarstw rolnych są obowiązani, rolnicy w ciągu całego prawie roku spotykają się z coraz nowymi wezwaniami płatniczymi, z reguły żądającymi uszczenia wpłat w bardzo krótkim czasie.

TCZEW JAKO PORT.

(-) Transport węgla z portu w Tczewie rozwija się coraz pomyślniej. Trzeci transport wyruszył już nie do Kopenhagi, jak poprzednio, lecz do Rygi. Tczew zatem będzie obsługiwał niebawem wszystkie kraje bałtyckie. Niezbędne jest dla konsorcjum posiadanie własnego taboru statków, korzystanie bowiem z obcego pociąga za sobą olbrzymie wydatki zagranicą.

Dla pełnego uruchomienia eksportu przez Tczew trzeba mieć 8 holowników i 20 lichtung. Da to możliwość wyzyskania całkowitej sprawności dowozowej naszych kolei, t. j. wywiezienia około 40 tysięcy tonn miesięcznie.

Pozatem potrzebne jest utrzymywanie stałej głębokości w Wiśle od ujścia do Tczewa, na co ma Ministerstwo Robót Publicznych wyasygnować 170 tys. złotych.

RATOWAĆ RODZIMY PRZEMYSŁ.

(-) Ministerstwo Skarbu rozpatruje sprawę podwyższenia cła przywozowego. Ma ono być podwyższone o 100 pr. Wysłano koncepcję, mającą poważne szanse w rzeczywistości, aby cło za towary importowane do Polski ustalone było w złotych w złocie, czyli w parytecie franka szwajcarskiego. Wskazywałoby to, że rząd nie ma nadziei ustabilizowania złotego w najbliższych miesiącach... Pobieranie opłat celnych w złotych w złocie byłoby zarazem ochroną szeregu gałęzi produkcji polskiej.

BEZROBOCIE W MOSKWIE.

(-) Sytuacja ekonomiczna Moskwy jest w dalszym ciągu niepomyślna. Według danych statystycznych zarejestrowało się do 1 kwietnia na moskiewskiej giełdzie pracy 136.000 bezrobotnych t. j. o 32.000 więcej, niż w miesiącu poprzednim.

—oOo—

Zawód szewski w dobie obecnej.

Najbardziej rozwiniętym zawodem rękodzielniczym w Polsce, ogarniającym około 15.000 pracowników, jest rzemiosło szewskie. W bezpośrednim kontakcie rzemiosło to zatrudnia oprócz tego około 30.000 pracowników w zawodzie kamasznictwa i fornarstwa. Przy użyciu wszystkich rąk pracujących, produkcja obuwia dosięgnąć może do 34 milionów par rocznie co w znacznej mierze pokrywa zapotrzebowanie wewnętrzne kraju, gdzie liczba niezbędna dochodzi do dwudziestu kilku milionów par rocznie. Nadmiar ten winien mieć rynek zbytu zewnętrzny, co miało miejsce w dobie przedwojennej.

Lata 1919 — 22 dowodzą faktycznie cyframi, że Polska obcyć się może bez obuwia zagranicznego, pojawiający się natomiast w roku 1923 i następnych przywóz wyrobów zagranicznych odbił się bardzo przykro na produkcji krajowej. Główny czynnik powstałej konkurencji nie stanowiła jakość towaru, lecz niższa cena. W kraju pracą dziesięciu pałcy o-

buwie kosztować musiało drożej, aniżeli wyrób mechaniczny, stosowany zagranicą. Przyczyną do tego była drożyzna rąk roboczych, drożyzna pieniędzy inwestycyjnych, wreszcie ciężary podatkowe i świadczenia socjalne, obciążające o wiele więcej polską produkcję, niż zagraniczną. Celna polityka odbiła się bardzo fatalnie na produkcji szewskiej, nie wyłączając innych gałęzi wyrobów krajowych. Wszystko to miało popierać interesy konsumentów. Z cyfr, poświadczonych przez Min. Skarbu widać spadek produkcji w okresie roku ubiegłego. Obecnie wysuwane przez Niemcy pertraktacje handlowe powinny ocenić szewstwo polskie i zwrócić uwagę na konieczność obrony wobec roszczeń niemieckich. Obniżanie nawet zniesienie cła, jak Niemcy powiadają, może doprowadzić niektóre zawody do kompletnej ruiny robiąc natomiast niewielką ulgę interesom konsumentów.

—oOo—

„ROGÓW” Mleczarnia Piotrkowska 59.

Objąłem, odnowiłem i odświeżyłem! I prowadzić będę pod nazwą:

Kawiarnia „ROGÓW”

CIASTKA WŁASNEGO WYROBU

Śniadania, podwieczorki i kolacje.

Obsługa solidna.

Ceny konkurencyjne.

Towar świeży.

Założyciel firmy „SWITEZIANKA” Jan Pujdak.

ogólnie w użyciu, pochodzi od Anglika Hooke'a.

W języku staropolskim zwano zegar godzinnikiem, zegarmistrza zaś godziniarzem, a godzinarstwem zegarmistrzostwo. O dziwnych i wielce „kunsztownych” „godzinnikach” pozostały opisy w starych pamiętnikach. W pałacu Kazanowskich np. w Warszawie był sławny zegar, co godzinę wyrzucający złotą kulę, którą pachole pilnujące napowrót w oznaczone miejsce wkładało. Był on dziwowskim dla Francuzów, którzy przybyli z Paryża w orszaku Marji Ludwika Gonzagi, małżonki, Władysława IV. W wieku 16-ym a nawet jeszcze w 17-tym tarcz podzielona była na 24 godziny. Haur powiada za czasów Jana Kazimierza, że „w Krakowie przy kościele farnym Panny Marji, jest na wieży zegar piękną akkomodowany inwencją. Naprzód każdego dnia globus miesięczny obraca się, wszystkie każdego miesiąca wyrażając kwadry, przytem są dwie niemałe statuy, więc za każdą godziną jedna z nich dzwoni i zębami jakoby licząc, uderza, pokąd bić nie przestanie. Ten zegar jest cały, który po zachodzie słońca, zawsze tak w lecie, jako i zimą, każdego czasu godzin 24 wybija jednakowym ciągiem”. Z podkreślenia, że „zegar ten jest cały” wynika, że za czasów Haura były w użyciu zegary „nie całe” t. zw. „małe” czyli półzegary, pokazujące nie 24, lecz 12 godzin. Tak uchwała sejmowa w Voluminach Legum mówiąc o godzinie, w której synki powinny być w nocy zamykane, uwzględnia

oba rodzaje zegarów: „U szynkarzów picia żadnego najdalej do godziny ósmej na półzegarzu, a na całym zegarze do czwartej w noc żaden szynkować niema”. Te półzegary wykazywały już sposób liczenia godzin dzisiejszy, a regulowane były podług wschodu i zachodu słońca. Matematycy ówczesni, jak np. Żorawski i Gostumiowski wydawali książeczki, pomocne do obliczenia czasu. Później przy kalendarzach zaczęto drukować odpowiednie tabele. — Kurantem nazywano w Polsce zegar grający.

O zegarach i zegarkach w 18-tym wieku opowiada ks. Jędrzej Kitowicz w „Opisie obyczajów i zwyczajów za Augusta III”.

Od tych czasów do chwili obecnej dokonał się olbrzymi przewrót w dokładności określenia czasu. Liczne obserwatoria astronomiczne obliczają czas przy pomocy najdokładniejszych instrumentów. Droga sygnałów czasowych radiotelegraficznych każdy może odebrać dokładny, na dziesiątki sekundy obliczony czas.

A jaki postęp wykazuje fabrykacja zegarka precyzyjnego doby dzisiejszej potwierdzi kilka liczb: Zegarek nowoczesny składa się z 175 różnych części. Na konstrukcję jego składa się 1650 różnych ruchów, z których każdy jest delikatniejszy od poprzedniego. Kółko kotwiczne uderza o kotwicę 432.000 razy dziennie a kolebnik wykonuje w godzinie 18.000 wahań, przebiegając dziennie 26 kilometrów.

—oOo—

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 4 maja — Florjana M.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Carteina
audycje
radjofonPark im.
Sienkiewicza,
Otwarta
od godz.
10-ej rano
do 25 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Błękitny Ptak”.

Teatr Popularny „Kiliński”.

Casino „3 tyg. miłości królowej

Reduta „Biały Grzech”.

Luna „Modelki z dzielnicy miljardierów”.

Grand-Kino „W siódmach kobiety”.

Odeon „Messalina”.

Dom Ludowy

Spółko

Resursa

Corso „Żelazny grobowiec”

Miejski Kin. Oświat.

—oOo—

Wiadomości bieżące.

Z UROCZYSTEGO POSIEDZENIA
RADY MIEJSKIEJ.

Wczoraj po południu z racji święta Narodowego 3-go Maja odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, na którym byli obecni przedstawiciele władz państwowych samorządowych, wojskowości, szkolnictwa i liczne rzesze społeczeństwa łódzkiego.

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem hymnu narodowego przez orkiestrę Filharmoniczną pod dyрекcją p. Bronisława Szulca.

Następnie p. prezes Rady Miejskiej dr. Fichna wygłosił okolicznościowe przemówienie o znaczeniu konstytucji 3-go Maja.

Po przemówieniu p. prezesa orkiestra Filharmoniczna odegrała kilka utworów, mocno oklaskiwanych przez licznie zebraną publiczność. Zapowiedziana recytacja utworów Małaczewskiego przez artystów teatru Miejskiego nie odbyła się.

O godz. 5-ej p. prezes zamknął posiedzenie, dziękując zebranym za przybycie na uroczystość. (g)

OBCHÓD 3-GO MAJA NA PROWINCJI.

Poza Łodzią na całym obszarze województwa łódzkiego w szeregu miejscowości obchodzono rocznicę 3-cio majową, niezwykle uroczystą. Najbardziej imponujący obchód wypadł w Piotrkowie, gdzie rozpoczął go hejnał z wieży Bernardyńskiej. O godz. 6 i pół rano wyruszyli ze startu uczestnicy wojewódzkiego biegu sztafetowego na rowerach. Następnie o godz. 10-ej odbyła się msza uroczysta w Farze. Przybyły delegacje wojskowości organizacji społecznych instytucji oświatowych ze swymi sztandarami i t.d. Po nabożeństwie nastąpił przemarsz wojska i organizacji przysposobienia wojskowego. W godzinach popołudniowych odbywały się bezpłatne koncerty w ogrodach zbiórka na Dar Narodowy oraz zakończenie rozrywek 3-y dnia wych zawodów lekkoatletycznych. Przez cały dzień przed pomnikiem nieznanego żołnierza pełnili wartę honorową harcerze i członkowie organizacji przysposobienia wojskowego. Obchód zakończony został uroczystą akademią. Podobne obchody odbyły się w Pabjanicach, Zgierzu, Tomaszowie Mazowieckim, Żelaznym, Łodzi, Kaliszu, oraz w szeregu mniejszych miasteczek województwa łódzkiego. Wszystkie obchody miały charakter uroczysty i podymne.

Obchód 3-go Maja w Łodzi.

Obchód 3-go Maja wypadł w Łodzi w roku bieżącym uroczystość. aczkolwiek w myśl życzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej organizowany był skromniej.

Nad ranem już obywateli zbudziły ze snu dźwięki orkiestr, które szły na czele różnych organizacji, biorących udział w obchodzie, a udających się przed katedrę.

Punktualnie o godz. 10 przed katedrę poczęły zajeżdżać pojazdy, wiozące przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, duchowieństwa oraz szerokich mas obywateli łódzkiego.

Przybyli wojewoda Darowski, dowódca okręgu korpusu gen. Jung prezes sądu okręgowego Kamiński, prezes Izby Skarbowej Towarnicki, kurator szkolny Owiński, prezes sądu wojskowego pułk. Dobrowolski, prezes Rady Miejskiej dr. Fichna, prezydent miasta Cynarski, komisarz rządu Izyski komendanci policji Wizimirski i Roszkowski, inspektor Niedzielski, przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa, duchowieństwa gminy żydowskiej itd. oraz cechy i stowarzyszenia ze sztandarami, które ozdobily wnętrze katedry.

Po uroczystym nabożeństwie ksiądz biskup Tymieniecki wygłosił okolicznościowe przemówienie. Dla zgromadzonego przed katedrą wojska odbyła się msza polowa.

Po mszy polowej odbyła się defilada

pod komendą generała Malachowskiego, w której brały udział prócz wojska policja, oddziały przysposobienia wojskowego, harcerze i straż ogniowa. Najlepiej prezentowała się policja konna jadąca w kolumnie plutonowej.

POCHÓD N. P. R.

Na Wodnym Rynku zebrały się tłumy robotników zorganizowanych w związkach zawodowych Z.Z.P. przyczem poseł Michalak wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Po przemówieniu ruszył pochód w stronę Piotrkowskiej przez Główną i na czele kroczyli posłowie Michalak i Waszkiewicz, prezes dr. Fichna, wiceprezydent Wojewódzki, oraz radni z narodowej partii robotniczej.

Gdy pochód doszedł do Placu Wolności, z balkonu gmachu magistrackiego przemawiali prezes Rady Miejskiej dr. Fichna, a z ustawionej na rynku trybuny — poseł Waszkiewicz, którzy przemówienia swe związały z zagadnieniami politycznymi i ekonomicznymi kraju, poczem przyjęto rezolucję w której zebrani domagają się utworzenia stałego i silnego rządu opartego na większości sejmowej, a któryby zrównoważył budżet, ustabilizował walutę i uruchomił warsztaty pracy, zapewniając robotnikom wszelkie ubezpieczenia.

—oOo—

Wielki koncert jubileuszowy „Echa”.

Wśród uroczystości jubileuszowych z okazji 50 cio lecia istnienia towarzystwa śpiewaczego „Echa”, zapowiedziany na ub. niedzielę wiecz. w sali Filharmonji, koncert budził — rzecz jasną — największe zainteresowanie. nie tylko ze względu na udział w nim znakomitego artysty opery warszawskiej p. A. Dobosza, pp. prof. W. Lewandowskiego (fortepian) i prof. K. Wilkomirskiego (wiolonczela), ale i dlatego, że część chórowe, wykonane przez sympatyczną drużynę śpiewaczą pod wprawną batutą prof. A. Pędzimeża, miały być owym probierzem, któryby wykazał, istotnie że sympatja jaką społeczeństwo darzy tę drużynę, ma swoje podstawy.

Sukces, jaki onegdaj odniosły między in. „Hymn na Zwiastowanie N.P.M.” ks. G. Gruberskiego ze solem p. Dobosza, oraz polonez z op. „Halka” lub wreszcie wspaniały „Chór Strzelców”, z akomp. 4 waltorni W. Żeleńskiego, jest niemałą zasługą obecnych dyrygenta, który — pomijając to, że pod jego artystycznym kierownictwem znajduje się kilka niepowszednich głosów, godnych wyróżnienia — umiał z drużyny „Echa” stworzyć zespół śpiewaczy pierwszorzędnej

wartości.

Koncert jak powiedzieliśmy, uświetnił współudziałem swoim artysta — śpiewak tej miary, co A. Dobosz, artysta o europejskiej sławie, który swoim fenomenalnym głosem wstępnym bojem zdobył rozentuzjowaną publiczność. Wicę też niemiłknące, burzliwe oklaski były wyrazem wdzięczności dla artysty za tę artystyczną biesiadę.

Gra prof. Lewandowskiego oraz prof. Wilkomirskiego dopełniły całości tego, ze wszech miar zasługującego na wyróżnienie koncertu.

Po koncercie w sali „Lutni” przy udziale członków „Echa”, delegatów i zaproszonych gości odbył się bankiet, na którym liczni mówcy z uznaniem podnosząc zasługi Towarzystwa jakie w ciągu 50-lat swego istnienia położyło około pielęgnowania pieśni polskiej, życzyli mu dalszej owocnej pracy na tem polu ze szczególnem wzruszeniem wysłuchano przemówienia delegata towarzystwa śpiewaczego śląskich, któremu obecni w odpowiedzi urządzili szczerą, serdeczną owację. Na zakończenie odbyły się tańce, które trwały do białego rana. W.

—oOo—

DEKOROWANIE KRZYŻEM ZASŁUGI.

W dniu wczorajszym o godz. 2 pp. odbyło się w szkole dla przodowników uroczyste dekorowanie złotymi krzyżami zasługi pp.: komendanta Policji Państwowej obwodu łódzkiego inspektora Wizimirskiego, inspektora szkolnego m. Łodzi p. Skowrońskiego i st. posterunkowego Perugi.

Dekoracji dokonał p. wojewoda L. Darowski

wygłaszając do odznaczonych okolicznościowe przemówienie, w którym podniósł zasługi wszystkich dekorowanych.

Przy dekoracji obecni byli: p. kurator Ł.O.S., Owiński, p. nacz. Michalski, p. kom. Izyski przedstawiciel Główniej Komendy Policji Państwowej w Warszawie, inspektor Kaufman oraz wszyscy oficerowie policji z Łodzi. (g)

ODWOŁANIA OD WYMIARU PODATKU DOCHODOWEGO MOGĄ BYĆ WNOŚZONE PO UPŁYWIE TERMINU PRZEPISANEGO.

W związku z zakończeniem terminu składania zeznań o podatku dochodowym, którego termin minął ub. m., odwołania od wymiaru tego podatku, wniesione po upływie przepisanej terminu, mogą być również rozpoznawane. Może to jednak nastąpić tylko w wypadku, o ile płatnik usprawiedliwi spóźnienie ważnymi powodami. Ostatecznie w kwestii tej decyduje władza odwoławcza (komisja odwoławcza), której komisja szacunkowa winna przesłać nawet z opóźnieniem wniesione odwołanie, byleby w odwołaniu płatnik uzasadnił powody opóźnienia.

ZATARG W TOMASZOWIE ZATACZA CORAZ SZERSZE KRĘGI.

W związku z odbyty w Tomaszowie wiecem strajkujących i bezrobotnych robotników budowlanych zatrudnionych przy budowie nowego działu fabryki sztucznego jedwabiu zwrócili się robotnicy za pośrednictwem specjalnej delegacji do klubów robotniczych w sejmie. Robotnicy domagają się interwencji u władz miarodajnych w kierunku zlikwidowania zatargu wywołanego i przedłużającego się wskutek nieustępliwości przedstawicieli firmy „Rozbudowa”. Robotnicy w dalszym ciągu podtrzymują swe postulaty dotyczące stosowania obowiązującego w całym okręgu łódzkim cennika płac, usunięcia przyjętych w czasie strajku robotników, angażowania robotników przez P.U.P.P. a wreszcie przyjęcia do pracy po zlikwidowaniu strajku wszystkich strajkujących robotników.

WYSTAWA PRZYRODNICZA W ŁODZI.

Wewnętrzne urządzenie lokalu Wystawy Przyrodniczej zostało ostatecznie ukończono. Założono instalację gazową, przedłużono rury wodociągowe i założono krany niezbędne, wobec znacznej ilości żywych okazów. W katalogu będą mogły być uwzględnione oczywiście te tylko eksponaty, których spis wystawcy przysła przed dniem 4 maja. Adres Komitetu Wystawy: Nowotargowa 24 szkoła im. A. Mickiewicza.

—oOo—

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, ostatnie wieczorne powtórzenie przepysznie wystawionej ferji Maeterlincka „Błękitny ptak” z Ninką Wilińską w ogromnej popisowej roli Tytyle. Ceny najniższe. Jutro po cenach zniżonych świeżo wystawionej, pełnej werwy humoru i głębokich myśli politycznych komedji wiejskiej w 4 aktach Józefa Rączkowskiego „Polityka i miłość”.

TEATR POPULARNY.

Dziś, we wtorek o godz. 8.30 wiecz. historyczny dramat narodowy w 5 obrazach M. Bałuckiego pt. „Jan Kiliński”. Treść dramatu to heroiczny czyn mieszczańskich rzemieślników warszawskich którzy pod wodzą wielkiego patrioty i obywatela Jana Kilińskiego zadają sromotną klęskę wojskom rosyjskim w Warszawie w 1794 roku.

—oOo—

„Kiliński”

Narodowy obraz historyczny w 5 odsłonach M. Bałuckiego.

Bohaterska postać szewca Kilińskiego — jest bezwątpienia jedną z najsympatyczniejszych i najpopularniejszych postaci z czasów kościuszkowskich i wraz z Bartoszem Głowackim chlubię przynosi upośledzonym stanom Polski z końca osiemnastego stulecia.

Kiliński — to uosobienie patriotyzmu, poświęcenia i bohaterstwa.

Kiliński — to idealny typ mieszczańszczyzny i rzemieślnika Polaka, nie zasklepiającego się we własnym warsztacie i ciasnym kółku rodzinnym.

Kiliński — to wzór obywatela — rycerza, który nie może spokojnie patrzeć na to, jak znienawidzony wróg gospodaruje w Polsce jak w podbitym kraju.

Takim właśnie jest Kiliński w sztuce M. Bałuckiego.

Z tej też racji sztuka ta, składająca się z 5 obrazów wziętych z życia gotującej się do zrzucenia jarzma Warszawy, ma nieocenioną wartość i

Zwycięstwo Ł. K. S'u.

Ł. K. S. I—POLONIA WARSZAWSKA I. 3:1 (0:1).

Sensacją Łódzi sportowej było spotkanie nie od 3 lat z sobą nie grających drużyn: Stołecznej Polonii i miejscowego Ł. K. S. Nic więc dziwnego, że na spotkanie to, na boisku Ł. K. S. zebrała się cała Łódź sportowa.

Po przywitaniu się i wręczeniu Polonii przez gospodarzy „wieńca zgody”, następuje wybór pól.

Drużyna gości grająca z wiatrem zaczyna silnie nacierać, wynikiem czego już w 5 minucie usadawia piłkę w świątyni gospodarzy.

Gospodarze speszzeni pierwszym goalem ograniczają się do obrony a tylko od czasu do czasu odważając się na śmielszy wypad. Zakusy ich niweczy jednak obrona gości temłatwiej, że napad gospodarzy jest osłabiony przez niedyspozycję prawoskrzydłowego (Śledź). Stosunek 0:1 trzyma się do przerwy.

Po pauzie w miejsce ustępującego Śledzia wchodzi Janczyk. Mimo, że drużyna Ł. K. S. przybyło szans przez przestawie

nie graczy, oraz przez granie z wiatrem, nie pokazał jednak celowej i skuteczniejszej gry, tak że wynik dotychczasowy (0:1) będzie również wynikiem końcowym spotkania. Dopiero na 25 minut przed zakończeniem, zrywa się Ł. K. S. do ataku gniotąc aż do końca gry gości czego wynikiem są 3 gole następujące po sobie w paru minutach odstępach czasu. Z wynikiem 3:1 sędzia p. Fidler, kończy zawody.

Całość drużyny „Polonii” bardzo dobrze odznacza się doskonałą umiejętnością podawania, zgrana wyśmienicie. Na szczególne wyróżnienie zasługuje bramkarz, który bardzo umiejętnie ustawia się w bramce. Końcowy tak zaszczytny wynik Ł. K. S. zawdzięczać może, w pierwszej połowie gry obronie, w drugiej więcej szczęśliwemu przyпадкови. Sędzia p. Fidler bardzo kiepski, a największym błędem jego było powodowanie się okrzykami widzów, których mimo zimna przybyło przeszło 3 tysiące.

Przed meczem było spotkanie

Ł. K. S. III—RAPID 7:4 (3:1).

ko utwór patriotyczny, mogący porwać każdego, kto patrzy na świetlaną postać szewca — bohatera.

Jako utwór dramatyczny nie ma „Kiliński” wielkich zalet artystyczno-literackich, ale ze względu na jego patriotyczny charakter ze wszelkich miar jest godny wystawienia, szczególnie w rocznicę wielkich zdarzeń historycznych, związanych z epoką kościuszkowską.

Teatr Popularny wystawił „Kilińskiego” starannie z pietyzmem, należnym wielkiemu szewcowi—bohaterowi.

Wykonawcy poszczególnych ról dali z siebie maximum wysiłku, aby stworzyć kreacje, wiernie odzwierciedlające charakter osoby.

Świetnym Kilińskim był p. dyr. Pilarski. Godnie mu sekundowała p. Bronowska w roli jego łagodnej żony Marji.

Nieźrówną parę tworzyli: p. Zielińska i p. Górecki jako małżonkowie Trąbkowie.

Bardzo dobre typy stworzyli: p. Brandtówna (kochanka Igelströma) p. Rostańska (Antek), p. Puchański (Sierakowski) p. Urbański, Bielecki, Gałęcki, Bolkowski i inni.

Dekoracje artysty mal. Witkowskiego wykonane starannie.

Władysław Go-wski.

—oOo—

Ze sportu

WIDZEW — UNION 0:0.

(C—S) Niedzielne spotkanie Unionu z Widzewem zakończyło się bezbramkowo. Gra zupełnie nieinteresująca przyniosła każdej drużynie po 1 punkcie w mistrzostwie kl. A. Zawody prowadził dobrze p. Hanke.

WYNIKI ZAWODÓW W KRAJU.

WARSZAWA 3-V (C—S) Zawody pomiędzy reprezentacjami wojskową i cywilną zakończyły się nierozstrzygniętą 6:6 (4:3). Gra równorzędna i interesująca.

POZNAN 3-V. (C—S) Unja—Warta 2:1 (0:0). W zawodach o mistrzostwo kl. A. Warta ponosi niespodziewanie klęskę wskutek słabej gry ataku. Prócz powyższych odbyły się mistrzowskie zawody Pogoń—Polonia z wynikiem 5:0 (4:0).

W dzisiejszych zawodach w hokeja ziemnego pomiędzy Poznańskim Tow. Łyż

wiarskim i Warsz. Tow. Łyżw. zwyciężył zasluzenie poznaniacy w stos. 8:0 (2:0)

OSTRÓW 3-V. (C—S) W zawodach mistrzostwa PZOPN pomiędzy Poznanią Ostrowią nieznaczne zwycięstwo odniósł pierwszy w stos. 1:0.

KRAKÓW 3-V. (C—S) Górny Śląsk—reprez. Okr. Krakowskiego 6:1 (4:1) Nieumiejętne zestawienie reprezentacji okręgu krakowskiego przyczyniło się do porażki tej ostatniej.

W zawodach towarzyskich Wisła bije 20 p. p. 11:3 (7:1).

Inne wyniki były następujące: Zwierzyniecki — Wawel 2:1, Skra (Warszawa)—RKS. Legja 2:3, Skra—Wawel 2:1, Zwierzyniecki—Legja 3:1. Były to zawody o puchar robotniczy, zdobył go Zwierzyniecki KS. Kraków—Katowice 2:2, Kraków wystawił II-gi garnitur.

LWÓW 3-V. (C—S) Pogoń—Czarni 2:1 (mistrz).

WYNIKI ZAGRANICZNE.

BUDAPESZT 3-V, Austria—Węgry 3:0 (2:0). Drużyna węgierska zawiódła. Bramki zdobyli: Eckl, Hanel i Budin. Widzów 40,000 Sędzia p. Herites.

AMSTERDAM 3-V. (C—S) Belgja—Holandia 5:1 (1:1). Widzów 30 tysięcy.

—oOo—

HUMOR.

W WIEZIENIU NA MILSZEJ

Dwaj złodzieje, z których jeden ukradł krowę, drugi złoty zegarek siedzieli w więzieniu w jednej celi. Pierwszy, chcąc dokuzyć drugiemu pyta go:

— No, kolego, która godzina na twoim zegarku?

— Mnie się zdaje — odpowiada zagadnięty — że czas już krowy doić.

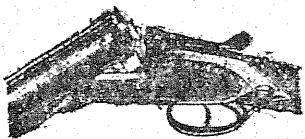
—oOo—

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWÓJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników
Ceny bardzo przystępne.
Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa



Skład broni i amunicji oraz warsztaty
reperacyjne

1595-

Marian Nazdrowicz,

Łódź, Zawadzka 1, (Piotrkowska 11, dom p. Scheiblera)
Telefon 15-21.

Poleca broń m.śliwską, pistolety autom. karabinki autom.
Winchester, Browning 10 strz. Trombone 15 strz. Buffalo
Lebel, mag. Mauser, Saxon i in. Wiatrówki, przybory myś-
liwskie i amunicji oraz przybory Fichtunowe.

UWAGA: Przyjmuje wszelkie płatwo do wypychania.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Okazyjna wyprzedaż Garderoba, otomany, kieszki i krzesła. Ceny niskie. Tapicer ul. Nawrot 8, 1240-1

Dom do sprzedania o 5 pokoiach ze sklepem wszystkie lokale wolne, Kie ma 31, 1245-5

Samochód Szwabroł rolwaga, resorka, furgon rzeźniczy sprzedam Kilińskiego 32, 1246-1

Sklep rzeźniczy z urządzeniem sprzedam z mieszkaniem lub bez w śródmieściu od powiednie dla większej firmy na tulje, Oferty do Rozwoju pod „Sklep” 1256-1

Sprzedam plac 36x40 ziotych 1200. Wiadomość Aleksandrowska 19, Rożniakowski, 1259-1

Do sprzedania sklep z pokojem i kuchnią ul. Zeromskiego Nr 100 wejście z Anny, 1251-6

Szafę, kredens, stół, krzesła, etażerkę sprzedam tanio ul. Główna 55, m. 46, prawa of, 1257-1

Wentylator amerykański oryginalny „Butano” oraz narzędzia slusarskie sprzedam Obje-
rzyć Łączna 40 u gospodarza, 1295-1

Tylko dla dorosłych! Zono kup meżowi ładna popielinową lub zefirową koszulę albo też gumowy płaszcz. Niema lepszego pod runu na lato, Pracujacym na raty. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44, tel. 36-48, 1520-1

6 morgowe gospodarstwo przy tramwaju, ziemia dobra, ogród owocowy, cena przystępna Zgierz ul. Łęczycka 10, Kurw-
ski 1290-1

Sprzedam lub zamienię sklep galanterijny z wymienną po platnego artykułu wskutek prowadzenia interesu w drugim mieście, na dom z ogrodem, może być letnisko, Oferty pod „Dwadzieścia” do Rozwoju, 1199-1

Sprzedam maszynę do szycia krawiecką, bębnową ul. Piotrkowska 291, m. 19, 1299-2

Dwie trzecie domu murowanego z ogrodkiem sprzedam Wiadomość Piotrkowska 245, Skarżyński, 1258-2

Sprzedam tanio sklep z mieszkaniem z powodu wyjazdu Przędzalniana Nr. 39, 1292-1

DOM 3 piętr. front. w Łodzi, przy tramwaju, blisko Górnego Rynku i dom o 11 pokojach w Chojnach, naprzeciw lecznicy i parku, w tem sklep narożny i 3 pokoje z werandą, zaraz do objęcia na dogodnych warunkach tanio do sprzedania u właściciela A. Koneczak, Chojny ul. Brzozowa 17, 1287-1

Do sprzedania gospodarstwo większe i mniejsze nadające się na letnisko. Wiadomość z pośredn. Borowieckiego Zgierz Pałacowska 3, 1276-1

Sprzedam maszynę pamską 105 zł. Radwańska 9 m. 17, III p, 1282-1

Para łózek z materacami tanio byle zaraz do spr. edania Senatorska 1, m. 9, 1274-2

Sprzedam maszynę damską ul. Wólczańska 18, m. 90, prawa of. zostać od 2-4 ej, 181-1

A. M. Meble po cenach niższych poleca Stołarna Orla 23, 1286-4

Różne:

Akuszerek doktor Chylewski, ul. Główna 51, przyjmuje 5-7 1/2 Ceny lecznicze, 991-4

Do odstąpienia pokój z kuchnią Zgłoszenia do Biura Dzienników Piotrkowska 103, 1285-1

Potrzebna dziewczyna i kucharka od zaraz, Wiadomość Orla 25-22, 1294-1

Pokój do wynajęcia, Wiadomość w stolarni Napiórkowskiego 7, 1271-1

Konduktor-student poszukuje w kondycji, Przygotowuje do wszystkich klas, Oferty do administracji pod „Kondycja” lub Nowo-Zarzewska 15-55, 1268-1

Poszukuje wspólnika chętniejszego z kapitałem 2500 zł. do korzystnego interesu Lubelska 12 sklep, 1265-1

Letnisko i parcie z lasem, sosnowym i bez 10 kłomów od Łodzi. Blizsze wiadomości telefonicznie 40-00 codziennie od 5 do 8 ej, Miejsce piękne i sucha, 1271-2

Dwa razem połączone pokoje przy rodzinie do wynajęcia Gdańska 17, m. 9, front, 1232-4

Przyjmę jednego mężczyznę na mieszkanie ul. Główna 50, m. 37, prawa of, III p, 1289-1

Pokój umeblowany dla inteligentnego pana przy chrześcijańskiej rodzinie, Kilińskiego Nr. 96, m. 6, 1277-3

Zwiedzajcie wszyscy

„Najtańsze źródło”

mebli

(od najskromniejszych do najwykwintniejszych) przeniesione z ul. Piotrkowskiej 9, na Główny Rynek przy ul. Rzgowskiej 2. Ceny znacznie niższe. Najdogodniejsze warunki. Długoletnia gwarancja. F. Nasielecki, Rzgowska 2. 1116-

Polecamy na sezon wiosenny znaną z przed wojny pierwszorzędną pracownię kostiumów i płaszczy damskich Drabikowskiego, obecnie Karola 20, m. 11, fr. Wykonują artystycznie z własnych i powierzonych mater. iadów ściśle podług najnowszych fasonów,

Tylko przez maj i czerwiec 15 zł. miesięcznie nauka haftu koronek i innych robót ręcznych ul. Zielona 16 m. 6, 1237-4

Przybłąkał się pies hart n. aści s. arej, nogi i kark tisy. Do odebrania za zwrotem kosztów H. Piasecki ul. Anny 20, 1267-1

PIEKARNIA sklep, mieszkanie wszystkie odremontowane oraz stan a. wozowa a. zaraz do wynajęcia ta. oio w Radogoszczu Szosa Zgierska 44 Wiadomość Łódź Piotrkowska 51 godz. 4-6 Sapiński, 1264-3

Kroju, szycia i modelowania wyucza pracownia ubiorów damskich i dziecięcych oraz bielizniarstwa, haftu i t. in. Uczennice praktykują na materiałach i mają możność uszycia sobie kilka sztuk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Pańska 75, m. 52, ofcyna II wejście parter, 1236-1

Letnisko 3 pokoje pojedyncze z używalnością kuchni do wynajęcia, w bardzo ładnej miejscowości. Wiadomość ul. św. Anny 24, Pawlicki, 1262-1

Poszukuje pokoju z kuchnią lub jeden pokój większy w okolicy Wodnego Rynku mogę zamienić pokój z kuchnią ul. Zakątna 68, m. 14, 1279-1

Potrzebna służąca do malej rodziny, która samodzielnie może się zająć domowym gospodarstwem w Piotrkowskiej 44, zakład meblowy, 1280-1

Pokoju umeblowanego z niekrepującym wejściem poszukuje natychmiast. Oferty do Rozwoju pod „Der” 1275-3

Potrzebna zdolna podreżna do kapełuszy ul. Piotrkowska Nr 145, prawa of, H. wejście, 1283-1

Szowa do wynajęcia Wólczańska 159, 1235-1

Potrzebne chemiczarki do pralni przy ul. Pomorskiej 7, 1264-2

Potrzebna uczennica do kraj. wieczny ul. Sienkiewicza Nr 79, m. 17, 1285-3

MUZYKA gruntownie udzielam na akordeonach mandolinie, gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorom systemem skróconym, instrumenty i nuty są na miejscu i do sprzedania 6-go Sierpnia 18 m. 14,

Patynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przyjeżdża do egzaminów dla eksternów według ostatniego programu 6-go Sierpnia 14 pralnia, 1146-2

Mistrzynie Akademii Paryskiej była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju szycia łatwym sposobem bez żadnych rysunków. Gdańska 29, Zakrzewski-Lebiadeff, 1201-1

Zgubione dokumenty

Jedrzejczak Marianna zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi oraz wyciąg z ksiąg stałej ludności wydany z gm. Gozdzi. ów, 1253-1

Zagubiła książkę z Kasy Chorych wydaną na imię Bolesława Piekarskiego Łódź, Anny Nr. 33, 1288-2

Sztek Emil zagubił książeczkę wojskową wydaną z P. K. U. w Pabjanicach—oraz wyciąg z ksiąg stałej ludności w Łodzi, 1297-3

Baczność!

Wykwalifikowany magazyn obuwia

J. Kowańczyk

ul. Cegielińska 25.

posiada wielki wybór obuwia znanej roboty według OSTATNICH FASONÓW. UWAGA! Od dn. 29 IV b. r. do 15 V b. r. wielka wyprzedaż obuwia starszych fasonów po cenach bardzo niskich, 1246-2

Części rowerowe

Pracujący: doktorskie, rentystyczne, fryzjerskie i t. in. klu-
le po cenach niskich

Zakład krawieczniczy i szewski oraz szwalenie samych obuwia

J. Candryk,

Piotrkowska 255, 1245

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgena i światła z
Piotrkowska 144 róg, Złota
Gielicka 2. Godz. przyjęcia
9-2 16-8. dla pań 5-4
Telefon 28-45, 2408

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w t. kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 5 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t. kacie podzielona na 3 łamy, za tekst. jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwytka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierz u T. Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski

W. poczni T. Czajewskiego.

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Gogolewski.